

Sygn. akt I ACa 1082/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Kremer (spr.)
Sędziowie:	SSA Anna Kowacz-Braun SSA Hanna Nowicka de Poraj
Protokolant:	sekr. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa K. K. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę zadośćuczynienia

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 10 maja 2017 r. sygn. akt I C 3130/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie I kwotę 75.000 zł zastępuje kwotą 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych), a w punkcie V kwotę 5.185,50 zł zastępuje kwotą 2.782 zł (dwa tysiące siedemset osiemdziesiąt dwa złote), w punkcie VI kwotę 1.728,50 zł zastępuje kwotą 2.782 zł (dwa tysiące siedemset osiemdziesiąt dwa złote), zaś punktowi IV nadaje treść: „znosi wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego”;

2. w pozostałej części apelację oddala;

3. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.

SSA Anna Kowacz-Braun SSA Jan Kremer SSA Hanna Nowicka de Poraj

Sygn. akt I ACa 1082/17

UZASADNIENIE

Powódka K. K. (1) w dniu 25 listopada 2015 r. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej (...) S.A. kwoty 100 000zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 13 marca 2014 r. tytułem zadośćuczynienia, oraz 3220 zł skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb obejmujących koszty opieki osób trzecich z odsetkami od dnia 13 marca 2014 r., a także kosztów postępowania. Uzasadniając swoje żądanie powódka wskazała, że w dniu 14 lipca 2013 roku uległa wypadkowi komunikacyjnemu – kierujący pojazdem R., którym podróżowała jako pasażerka doprowadził do zderzenia z innym pojazdem. Sprawca w chwili zdarzenia był objęty ochroną ubezpieczeniową z tytułu odpowiedzialności cywilnej w towarzystwie pozwanego. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powódce kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 1.260 zł tytułem kosztów opieki. Wypłacone kwoty są w jej ocenie zaniżone. W wyniku zdarzenia powódka doznała złamania wielo fragmentowego zmiążdżeniowego nasady dalszej kości ramienia prawego, złamania kości łonowej, złamania kości kulszowej prawej, zaklinowanego złamania kości krzyżowej po stronie prawej, zwłknięcia w stawie krzyżowo – biodrowym prawym. Była hospitalizowana. Przeszła dwa zabiegi operacyjne, oraz w dniu 19 lutego 2015 roku zabieg usunięcia śruby miednicznej. Po wypadku powódka zmagala się z ogromną traumą, obawiając się o stan swego zdrowia i swą przyszłość. Przed zdarzeniem była osobą sprawną fizycznie, uprawiała sport. W wyniku zdarzenia stała się zamknięta w sobie, płacziwa, utraciła poczucie własnej wartości i bezpieczeństwa. Odczuwa ból po każdym wysiłku fizycznym. Odnośnie roszczenia zasądzenia skapitalizowanej renty, powódka wskazała, że po wypadku była jej potrzebna pomoc innych osób. Pomoc ta była jej świadczona przez 56 dni po 8 godzin dziennie, co przy przyjęciu stawki 10 zł za godzinę opieki daje kwotę 3.220 zł (56 dni x 8 h + 4.480 – 1.260 zł (kwota wypłacona przez pozwanego) = 3.220 zł).

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Uzasadniając swoje stanowisko podniósł, że powódka otrzymała od pozwanego kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwotę 1.254 zł tytułem kosztów leczenia oraz kwotę 1.260 zł tytułem kosztów opieki osób trzecich. W ocenie pozwanego zadośćuczynienie żądane przez powódkę w pozwie jest nieadekwatne do doznanych przez powódkę obrażeń, jak również nie odpowiada stosunkom majątkowym społeczeństwa. Pozwany wskazał ponadto, że odnośnie roszczenia dotyczącego skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb -kosztów opieki, to powódka zawyżyła nie tylko wymiar rzeczywiście sprawowanej opieki, który w ocenie pozwanego wynosi 42 dni po 5 godzin dziennie, jak i stawkę za jedną godzinę opieki, która powinna wynosić kwotę 9 zł brutto dla osoby świadczącej opiekę procesjonalnie, co daje kwotę 6 zł netto, która winna być odpowiednio mniejsza, jeśli opiekę tą świadczy osoba niewykwalifikowana. Podniósł także, że niezasadne jest żądanie zasądzenia odsetek od daty wskazanej w pozwie, gdyż winne być one zasądzone dopiero od chwili wyrokowania.

Sąd Okręgowy w Kielcach wyrokiem z dnia 10 maja 2017 r. uwzględnił powództwo w części zasądzając na rzecz powódki kwotę 75 000zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 13 marca 2014 r., oraz kwotę 3220 zł tytułem skapitalizowanej renty z odsetkami ustawowymi od dnia 6 października 2015 r., oddalił dalsze żądanie i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 14 lipca 2013 r. w miejscowości K., gmina B., województwo (...) miał miejsce wypadek komunikacyjny, w którym poszkodowaną została pasażerka samochodu osobowego R. nr rej. (...) K. K. (1), a śmierć poniosły dwie inne osoby, w tym kuzynka K. K. (1). Sprawcą wypadku był K. G., który za to przestępstwo został skazany prawomocnym wyrokiem.

W chwili zdarzenia Towarzystwo (...) S.A. w W. ponosiło odpowiedzialność cywilną za jego sprawcę w związku z zawarciem umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (OC).

W czasie zdarzenia K. K. (1) znajdowała się pod wpływem alkoholu. Sprawca wypadku był trzeźwy.

W wyniku zdarzenia K. K. (1) doznała złamania żeber 6-8 prawych, złamania wielo fragmentowego zmiążdżeniowego nasady dalszej kości ramiennej prawej, złamania wielo odłamowego lewego wyrostka poprzecznego drugiego kręgu lędźwiowego, złamania prawego wyrostka poprzecznego kręgu trzeciego lędźwiowego oraz złamania miednicy LC I w postaci zaklinowanego złamania kości krzyżowej, złamania obu gałęzi kości łonowej prawej.

Bezpośrednio po wypadku K. K. została przewieziona do szpitala w O., skąd w dniu 18 lipca 2013 roku przetransportowana ją do (...) Publicznego Szpitala (...). A. G. (...) W. – Klinika (...) w O., gdzie w dniu 22 lipca 2013 roku wykonano jej zabieg operacyjny polegający na otwartym nastawieniu kości łokciowej i zespoleniu złamania nad i przekłykiowego kości ramiennej prawej 2 płytkami LCP-DHP oraz śrubami korowymi i śrubami blokowanymi w płytach, zespolenia poprzęgiem Webera uprzednio odciętego wyrostka łokciowego kości łokciowej prawej. Następnie w dniu 26 lipca 2013 roku przeszła kolejną operację polegającą na zespoleniu śródszpikowe złamania górnej gałęzi kości łonowej prawej. W trakcie leczenia był jej podawany Ketonal i pyralgina. Po tym zabiegu nie mogła się poruszać przez dwa dni. Po opuszczeniu szpitala zalecono jej chodzenie przy pomocy kul ortopedycznych oraz unieruchamianie stawu łokciowego prawego w orciezie w okresie wypoczynku nocnego. Korzystanie z kul ortopedycznych było utrudnione z uwagi na unieruchomienie kończyny górnej. Będąc w domu rodzinnym poszkodowana rehabilitowała rękę na specjalnej maszynie do ćwiczeń. Po sześciu tygodniach od operacji na miednicę zalecono jej powolne odstawianie kul ortopedycznych. W tym czasie oprócz silnych leków przeciwbólowych dostawała także leki na uspokojenie i sen. W dniu 19 lutego 2015 roku K. K. (1) została poddana zabiegowi usunięcia śruby miednicznej z wygojeniem złamania obręczy miednicy typu LC1 po stronie prawej. Nadal ma śrubę w ręce. Leczenie ortopedyczne ukończono w dniu 24 listopada 2015 roku.

Wygojone złamanie nasady dalszej kości ramiennej prawej z ograniczeniem wyprostu 8 stopni i zgięcia 10 stopni powoduje u K. K. (1) 8% uszczerbek na zdrowiu, zaś złamanie miednicy w odcinku przednim (kość łonowa) i tylnym (kość krzyżowa) wygojone ze zniekształceniem kości łonowej powodujące oszczędzający chód, powoduje 15% uszczerbek na zdrowiu. Obrażenia doznane w trakcie zdarzenia powodują łącznie u poszkodowanej 23% uszczerbek na zdrowiu.

Przez dwanaście tygodni po zdarzeniu K. K. (1) miała niesprawną kończynę górną i dolną prawą. Wymagała częściowej pomocy przy ubieraniu się, higienie osobistej, czynnościach fizjologicznych, poruszaniu się, zakupach, sprzątaniu. Mogła poruszać się przy pomocy kul ortopedycznych, jednakże z uwagi na niesprawną kończynę górną prawą było to znacznie utrudnione. Czas tej pomocy wynosił 6 godzin dziennie. W okresie kolejnych pięciu miesięcy K. K. (1) musiała otrzymywać pomoc w zakupach, sprzątaniu, przygotowywaniu posiłków, ubieraniu i higienie, a czas tej pomocy wynosił 2 godziny dziennie. Pomoc tą świadczyli członkowie jej najbliższej rodziny, w szczególności matka i siostra. Obecnie nie wymaga pomocy ze strony innych osób.

W trakcie zdarzenia i po nim K. K. (1) towarzyszył zespół stresu pourazowego spowodowany obawą o własne zdrowie i życie. Przez okres dwudziestu jeden dni stopień cierpienia poszkodowanej był duży i stały. Uniemożliwiał jej czynności dnia codziennego, utrudniał, a nawet uniemożliwiał sen. Następnie w okresie kolejnych sześciu tygodni odczuwany przez nią ból był stały ale średni, utrudniający nadal czynności dnia codziennego, powodujący konieczność przestrzegania rygorów takich jak unikanie obciążeń, zażywanie stale leków przeciwbólowych. W kolejnych trzech miesiącach ból ten zmniejszył się do stopnia umiarkowanego, stałego, czasami pojawiał się jeszcze ból silny. Następnie przez trzydzieści cztery miesiące ból ten był okresowy, mierny, do wytrzymania, wymagający niekiedy reakcji medycznej, głównie w postaci przerwy wypoczynkowej. Od tego czasu do chwili obecnej K. K. (1) odczuwa ból mały, okresowy przechodzący niekiedy w ból tzw. do zniesienia, bez konieczności reakcji medycznej.

Skutki zdarzenia w szczególności w postaci dolegliwości bólowych będą odczuwane przez K. K. (1) do końca życia. Nadal ma ona trudności w poruszaniu się, jeździe na rowerze, wykonywaniu prac domowych i pracy fizycznej. Wykonywanie prac domowych jest uwarunkowane stopniem ich ciężkości i czasem trwania. K. K. (1) nie może nosić ciężarów powyżej 15 kg. Naukę na studiach może kontynuować bez ograniczeń, ale późniejsza praca zawodowa nie może łączyć się z długotrwałym chodzeniem.

K. K. (1) nigdy też nie odzyska sprawności sprzed wypadku. Uszkodzenie chrząstki stawowej skutkowało powstaniem czynnika ryzyka do szybszego powstania w przyszłości zmian zwyrodnieniowych stawu łokciowego prawego, co może skutkować pojawieniem i nasileniem dolegliwości bólowych, ograniczeniem ruchu tego stawu łokciowego, spadkiem jakości życia, a nawet koniecznością pomocy ze strony innych osób.

Obecnie leczenie ortopedyczne u K. K. (1) zostało zakończone. Niemożliwym jest określenie zakresu leczenia rehabilitacyjnego, gdyż jest ono uzależnione od jej dalszego stanu zdrowia.

W chwili zdarzenia K. K. (1) była uczennicą trzeciej klasy technikum, które ukończyła. Do szkoły odwoziła ją matka, a w odrabianiu lekcji pomagały koleżanki, gdyż nie mogła pisać. Aktualnie studiuje w K. w systemie zaocznym. Ma problemy z koncentracją. Pozostaje na utrzymaniu rodziców. Przed zdarzeniem czynnie uprawiała sport, jeździła na nartach, na rowerze, chodziła na basen. Lubiała tańczyć. Obecnie może pływać, ale jazda na rowerze sprawia jej trudności z uwagi na duże obciążenie miednicy uszkodzonej w wypadku. Nie może chodzić na dyskoteki. Po zdarzeniu nie leczyła się psychiatrycznie. Nie korzystała z pomocy psychologa. Miała problemy ze snem. Zamknęła się w sobie, unikała kontaktu z innymi ludźmi, w tym również swoimi znajomymi. Przeżyła śmierć swojej kuzynki, z którą w dacie zdarzenia podróżowała, a która w wyniku doznanych wówczas obrazem zmarła.

K. K. (1) zgłosiła szkodę w Towarzystwie (...) S.A. w W. domagając się wypłaty zadośćuczynienia. Decyzją z dnia 5 listopada 2013 roku została jej wypłacona z tego tytułu kwota 25.000 zł. Następnie pismem z dnia 7 stycznia 2014 roku K. K. (1) domagała się zasądzenia na jej rzecz dodatkowo kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 1.254 zł tytułem odszkodowania za poniesione przez nią koszty leczenia. Decyzją z dnia 29 stycznia 2014 roku ubezpieczyciel wypłacił K. K. (1) kwotę 1.254 zł tytułem odszkodowania za koszty leczenia, zaś decyzją z dnia 12 marca 2014 roku odmówił ostatecznie wypłaty dalszych kwot tytułem zadośćuczynienia. W odwołaniu z dnia 21 września 2015 roku od decyzji z dnia 5 listopada 2013 roku K. K. (1) domagała się dopłaty kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 4.480 zł tytułem refundacji kosztów opieki. W rezultacie K. K. (1) zostało przyznane świadczenie w kwocie 1.260 zł tytułem kosztów sprawowania opieki osób trzecich.

Sąd dokonał ustaleń faktycznych na podstawie wskazanych wyżej dowodów. Dokumenty będące podstawą jego ustalenia nie budziły wątpliwości Sądu, zarówno od strony formalnej jak i merytorycznej, nie zostały one również zakwestionowane przez żadną ze stron niniejszego postępowania

Przechodząc do oceny osobowych źródeł dowodowych stwierdzić należy, że sąd w całości obdarzył wiarą zeznania powódki K. K. (1) (k. 174v-175). Zawierają one opis przebiegu leczenia, doznanych przez powódkę urazów i ich skutków. Jej zeznania były spontaniczne, własnymi słowami wyjaśniła, jakich urazów w związku z wypadkiem doznała i jak wpłynęły one na jej dalsze funkcjonowanie. Wskazane przez powódkę urazy, stopień bólu znajdują potwierdzenie w dokumentacji medycznej i sporządzonej w sprawie opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii ruchu. Powyższy dowód znajduje ponadto potwierdzenie w zeznaniach świadków M. K. (k. 107v-108v) i K. K. (2) (k. 108v-109), którzy jako osoby najbliższe dla powódki - matka i siostra - posiadały wiedzę na temat zarówno obrażeń doznanych przez powódkę w wyniku zdarzenia, jej stanu emocjonalnego, jak i wpływu tego zdarzenia na późniejsze funkcjonowanie powódki. Zeznania tych świadków sąd uznał więc za szczere i pozbawione cech konfabulacji. W związku z tym, że są one zbieżne z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w sprawie, sąd w oparciu o nie poczynił ustalenia faktyczne. Sąd nie miał również zastrzeżeń do wartości dowodowej opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii narządu ruchu G. S.. Opinia ta nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania. Powyższa opinia spełniają wymagania stawiane jej przez przepisy proceduralne, jest bowiem zupełna, jasna i niesprzeczna, a wyrażone w niej wnioski stanowcze i wyważone. Jej sporządzenie poprzedzone zostało analizą akt sprawy oraz badaniem powódki. Zarówno niekwestionowane kwalifikacje biegłego, jak też trafność wysnutych przez niego konkluzji nie wzbudziły wątpliwości sądu. Nadto wnioski wypływające z opinii znalazły potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Sąd Okręgowy wskazał, że pozwane Towarzystwo (...) S.A. w W. uznał co do zasady odpowiedzialność za szkodę, jakiej doznała powódka K. K. (1) w wyniku wypadku z 14 lipca 2013 roku, czego przejawem było wypłacenie jej z tego tytułu m.in. zadośćuczynienia w wysokości 25.000 zł. Nadmienić zatem jedynie wypada, iż zgodnie z art. 822 § 1 i 2 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której zawarta została umowa ubezpieczenia. Umowa ubezpieczenia

odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w § 1 będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia.

Sprawca zdarzenia był objęty ochrona ubezpieczeniową z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, a dzień 14 lipca 2013 roku był objęty okresem ubezpieczenia. Stosownie do treści art. 34 ust 1, art 35 i art 36 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarantowanym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych: z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

W świetle art. 19 ust. 1 powyższej ustawy poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Należy zatem uznać, iż odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń jest pochodną odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, a więc ma charakter wtórny. W niniejszej sprawie odpowiedzialność sprawcy szkody uzasadnia zasada ryzyka zgodnie z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. W związku z tym, mimo iż wyrządzona szkoda nastąpiła z winy sprawcy nie ma to żadnego znaczenia w kwestii jego odpowiedzialności i w konsekwencji odpowiedzialności pozwanego.

Wskazać w tym miejscu należy, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.). Naprawienie szkody niemajątkowej tzw. krzywdy może polegać m.in. na przyznaniu poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej.

Spowodowanie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia jest najczęstszą podstawą żądania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia) przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia.

W literaturze prezentowane jest stanowisko, że „zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, mowa jest bowiem o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”, przyznawaną jednorazowo” (G. Bieniek w „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania”, Wydawnictwo Prawnicze - Warszawa 1996, Tom I s. 368).

Warto także podkreślić, iż nawet w razie istnienia krzywdy przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego nie jest obligatoryjne i zależy od uznania i oceny przez sąd konkretnych okoliczności sprawy. Przepisy prawne nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, a więc należy w tej kwestii odnieść się do wypracowanej judykatury, szczególnie Sądu Najwyższego.

Sumując poglądy orzecznictwa i doktryny wskazać należy, iż nie można oczekiwać, że jakakolwiek suma pieniężna będzie w stanie zlikwidować negatywne następstwa czynu niedozwolonego. Wielkość krzywdy nie jest wartością, którą można zmierzyć, gdyż zależy od wielu czynników. W związku z tym „przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia obowiązuje zasada umiarkowania wyrażająca się w uwzględnieniu wszystkich okoliczności oraz skutków doznanego kalectwa” (tak: wyrok SN z 3 maja 1972 r., sygn. akt I CR106/72, LEX nr 7085). O rozmiarze należytego zadośćuczynienia pieniężnego powinien decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy, tj. stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku i inne okoliczności.

Niewymierny w pełni charakter tych okoliczności sprawia, że sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i tym samym wysokości zadośćuczynienia ma pewną swobodę.

Podzielić należy pogląd Sądu Najwyższego, iż zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (tak: wyrok Sądu Najwyższego z 22 marca 1978 r., sygn. akt IV CR79/78, LEX nr 8087). Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być przy tym dla poszkodowanego na tyle odczuwalna, żeby mogła przynieść mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia (orzeczenie Sądu Najwyższego z 14 lutego 2008 r., sygn. akt III CSK 536/07, LEX nr 461725).

Wypracowana judykatura z dużą konsekwencją przestrzega zasady, że zadośćuczynienie powinno być umiarkowane. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa i musi pozostawać w związku z poziomem życia. Jako równie ważną przy określaniu wysokości zadłużenia orzecznictwo wskazuje funkcję kompensacyjną – rozumianą szeroko.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia, sąd miał przede wszystkim na uwadze rzeczywisty, ustalony w toku procesu charakter urazu doznanego przez powódkę w wyniku przedmiotowego zdarzenia, jego wpływ na dotychczasowe warunki jej życia oraz rokowania na przyszłość. Wskazać należy w szczególności, iż przed wypadkiem powódka była osobą samodzielną. Uczyla się, była aktywna, uprawiała sport – pływanie, jazdę na nartach, jeździła na rowerze. Po zdarzeniu jej samodzielność została znacznie ograniczona. Przez okres dwunastu tygodni była zmuszona korzystać z pomocy innych osób przy wykonywaniu wszystkich czynności takich jak spożywanie posiłków, toaleta, załatwianie potrzeb fizjologicznych w wymiarze 6 godzin dziennie i w związku z tym odczuwała znaczny dyskomfort psychiczny. Takiej pomocy – tyle że już w mniejszym wymiarze - potrzebowała także w kolejnych pięciu miesiącach, co niewątpliwie powodowało u niej uczucie wstydu, zażenowania i dyskomfortu. Długotrwale odczuwała silny ból i dalszym ciągu odczuwa bóle ręki i nogi, a skutki tego zdarzenia będzie odczuwać do końca życia. Ich konsekwencją jest także konieczność takiego wyboru pracy zawodowej, która nie będzie wiązała się z potrzebą częstego poruszania się, co w aktualnych realiach na rynku pracy może utrudniać jej znalezienie zatrudnienia. Doznane przez powódkę obrażenia skutkowały również czasowym wykluczeniem jej z wszelkiej aktywności. Nie można również tracić z pola widzenia i tej okoliczności, że w wypadku tym zginęła jej kuzynka, co dodatkowo wzmagало w pokrzywdzonej uczucie krzywdy. Powódka odcięła się od znajomych, zamknęła w sobie, straciła chęć do życia, co zauważyli nie tylko członkowie jej najbliższej rodziny ale i koledzy, z którymi nie chciała utrzymywać kontaktu. Stan taki trwa do chwili obecnej.

Niespornym jest, że pozwany wypłacił powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 25.000 zł. Wobec powyższego powódce należy się uzupełniająco tytułem zadośćuczynienia za krzywdę kwota na poziomie 75.000 zł. Łącznie z kwotą otrzymaną już od Towarzystwa (...) S.A. w W., będzie to kwota odpowiednia biorąc pod uwagę rodzaj, charakter i rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy.

W ocenie sądu dopiero przyznane w wyroku zadośćuczynienie – łącznie z kwotą wypłaconą już przez pozwanego – rekompensuje powódce w pełni doznane cierpienia fizyczne i psychiczne (punkt I wyroku), natomiast powództwo w pozostałym zakresie co do żądania zasądzenia zadośćuczynienia powyżej wskazanej kwoty należało oddalić, o czym sąd orzekł jak w punkcie III wyroku.

Odsetki od przyznanego zadośćuczynienia zostały zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu w oparciu o przepis art. 481 k.c. mając na uwadze zmianę brzmienia tego przepisu od dnia 1 stycznia 2016 roku. W ocenie sądu brak było jakichkolwiek przeszkód do ustalenia odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia już w toku postępowania likwidacyjnego, skoro w niniejszym postępowaniu nie doszło do ujawnienia nowych, nieznanych przez ubezpieczyciela okoliczności rzutujących na jego wysokość. Skoro decyzja z dnia 12 marca 2014 roku ostatecznie ustalająca wysokość przyznanego powódce zadośćuczynienia była kończąca proces likwidacji szkody powódki z tego tytułu, to może ona żądać tych

odsetek już od dnia następnego po dacie wydania przedmiotowej decyzji tj. od dnia 13 marca 2014 roku. W tym stanie rzeczy, biorąc pod uwagę okoliczności toczącego się uprzednio postępowania likwidacyjnego należy uznać za w pełni zasadne żądanie zasądzenia odsetek od dnia wskazanego w pozwie.

Odnosząc się do żądania zasądzenia skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb obejmujących koszty opieki osób trzecich nad powódką uznać należy je za uzasadnione. Stosownie bowiem do treści przepisu art. 444 § 2 k.c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Renta ta ma charakter odszkodowawczy. Z kolei zwiększenie potrzeb, o których mowa w tym przepisie polega na konieczności pokrycia kosztów utrzymania powstałych wyłącznie w następstwie zdarzenia szkodzącego, a będą nimi wszelkie koszty związane z zapewnieniem poszkodowanemu stałej lub doraźnej opieki, koszty zmiany warunków bytowych, zmiany diety (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1976 roku w sprawie IV CR 487/76, LESX nr 7854, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 czerwca 2015 roku I ACa 104/15, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 czerwca 2015 roku I ACa 1821/14). Należy przy tym zauważyć, iż właśnie po to zawierane jest ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej sprawców szkody, które w żadnej sposób nie jest ograniczone przedmiotowo w zakresie poniesionych przez ofiary wypadków kosztów leczenia, a wręcz przeciwnie powinno umożliwiać im sprawną refundację poniesionych przez nich na skutek nieszczęśliwych wypadków, wydatków. – por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 maja 2015 roku VI ACa 1301/14. Z dowodów zebranych w toku postępowania w sposób niewątpliwy wynika, że po opuszczeniu szpitala powódka wymagała w okresie najpierw dwunastu tygodni pomocy osób trzecich przy wykonywaniu – poza spożywaniem posiłków – wszelkich czynności. Czas tej pomocy wynosił w tym okresie 6 godzin dziennie, natomiast w dalszych pięciu miesiącach – 2 godziny dziennie, co oznacza, że łączna ilość godzin pomocy udzielonej powódce przez osoby trzecie wyniosła 804 godziny (12 tygodni x 7 dni x 6 h + 5 miesięcy x 30 dni x 2h = 804h). Sąd przyjął jednocześnie, że stawka za godzinę opieki nad powódką po zdarzeniu kształtowała się na poziomie 10 zł, jak to przyjęto w pozwie. Stawka za godzinę opieki musi bowiem uwzględniać panujące wówczas realia życiowe. Jednocześnie wskazać należy, że pozwany kwestionując co do zasady zgłoszone roszczenie - nie przedstawił żadnych dowodów pozwalających na poczynienie odmiennych od dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych w tym zakresie. Podnieść w tym miejscu trzeba także, że na zasadność dochodzonego tu roszczenia nie ma wpływu okoliczność, iż opiekę nad powódką wykonywali członkowie jej najbliższej rodziny, a więc osoby niewykwalifikowane, gdyż w ramach roszczenia, o którym mowa w art. 444 § 2 k.c., pokryciu podlegają również koszty opieki sprawowanej nad poszkodowanym, choćby nawet opieka ta była roztoczona przez osoby bliskie, które nie żądają wynagrodzenia (tak Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 11 marca 2016 roku w sprawie IACa 1706/15, Legalis nr 1446640).

Z powyższych przyczyn zasądzono od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.220 złotych. Wprawdzie po pomnożeniu kwoty 10 zł (stawka za godzinę opieki) przez liczbę godzin świadczonej pomocy otrzymuje się kwotę 8.040 zł, co po pomniejszeniu tej kwoty o kwotę już wypłaconą z tego tytułu przez ubezpieczyciela tj. 1.260 zł daje kwotę 6.780 zł, jednakże sąd kierując się przepisem art. 321 k.p.c., zasądził z tego tytułu od pozwanego na rzecz powódki jedynie kwotę dochodzoną pozwem (punkt II wyroku).

Na marginesie wskazać należy, że nawet przy przyjęciu stawki za opiekę na poziomie 9 zł lub 6 zł – jak domaga się tego pozwany – zasądzeniu od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz K. K. podlegałyby taka jak przyjęta w wyroku kwota tj. 3.220 zł, bowiem; - przy przyjęciu stawki 9 zł: $804 \text{ h} \times 9 \text{ zł} = 7.236 \text{ zł} - 1.260 \text{ zł}$ (kwota już wypłacona) = 5.976 zł (pozwem dochodzona jest zaś kwota 3.220 zł),

- przy przyjęciu stawki 6 zł: $804 \text{ h} \times 6 \text{ zł} = 4.824 \text{ zł} - 1.260 \text{ zł} = 3.564 \text{ zł}$ (pozwem dochodzona jest zaś kwota 3.220 zł).

Odnosnie żądania zasądzenia odsetek od tej kwoty wskazać należy, że w toku postępowania likwidacyjnego ostateczna decyzja w tym przedmiocie została wydana w dniu 5 października 2015 roku, a więc powódka może domagać się odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia od dnia następnego po tej dacie, nie zaś od daty wskazanej w pozwie. Podnieść tu należy, że przed wydaniem decyzji z dnia 12 marca 2014 roku dotyczącej wypłaty zadośćuczynienia, powódka nie żądała zapłaty świadczenia związanego z poniesieniem przez nią kosztów opieki osób trzecich. Dlatego

też niezasadnym jest domaganie się przez nią odsetek od dnia wskazanego w pozwie i w związku z tym odsetki należało zasądzić od 6 października 2015 roku, o czym orzeczono jak w punkcie II wyroku, oddalając żądanie w pozostałym zakresie (punkt III wyroku).

Brak natomiast jakichkolwiek dowodów pozwalających na przyjęcie – jak zdaje się chce tego pozwany – przyczynienia się powódki do zaistniałego zdarzenia. Okoliczność, którą powódka sama zresztą przyznała, że w trakcie wypadku znajdowała pod wpływem alkoholu, nie ma w realiach niniejszej sprawy żadnego znaczenia. Jak bowiem wynika z dowodów zebranych w toku postępowania, powódka podróżowała samochodem jedynie jako pasażer. Nie miała więc żadnego wpływu na sposób kierowania nim przez sprawcę zdarzenia. Natomiast K. G. odpowiedzialny za zaistnienie wypadku w jego chwili był trzeźwy i nie był pod wpływem środków odurzających, co wprost wynika z wyroku karnego, którym w myśl przepisu art. 11 k.p.c., sąd orzekający w niniejszej sprawie jest związany. Zatem nie mamy tu do czynienia z sytuacją, w której powódka wsiadłaby do pojazdu z kierowcą będącym pod wpływem alkoholu lub środków odurzających, a tym samym by można było przyjąć jej przyczynienie.

Tak samo należy ocenić fakt, że w jej organizmie stwierdzono obecność ketoprofenu (pochodnej kwasu priponowego będącego składnikiem niektórych leków przeciwbólowych np. Ketanolu) i pirazolonu (którego pochodne mogą pochodzić z metabolizmu leków o działaniu przeciwbólowym np. pyralginy), a które to leki zostały jej zresztą podane po wypadku. Orzeczenie o kosztach procesu sąd wydał zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia (punkt IV wyroku).

Poniesione przez powódkę koszty procesu wynosiły kwotę 7.200 zł i złożyły się na nie koszty pełnomocnika będącego radcą prawnym w wysokości 7.200 złotych. Z kolei koszty procesu poniesione przez pozwanego to kwota 7.234 zł i składa się na nią koszt pełnomocnika będącego radcą prawnym w wysokości 7.200 złotych oraz opłaty skarbowe od dokumentów pełnomocnictw w kwocie 34 złotych.

Mając na względzie to, w jakim zakresie żądania powódki zostały uwzględnione, to wygrała ona proces w 75%. Wobec tego należy się jej od pozwanego kwota 5.400 złotych (7.200 zł x 75%), zaś pozwanemu od powódki kwota 1.808,50 złotych (7.234 zł x 25%), co po skompensowaniu daje kwotę 3.591,50 złotych należną powódce od pozwanego (punkt III wyroku).

O kosztach procesu sąd orzekł więc na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c., a także w oparciu o § 2 pkt. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu (Dz. U. z 2015.1804).

O kosztach sądowych sąd orzekł z kolei na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2016.623 j.t.).

Powódka została zwolniona od kosztów sądowych w całości (k. 73). Nieuiszczona opłata od pozwu wynosiła kwotę 5.161 złotych. Z kolei nieuiszczone wydatki poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa związane z wynagrodzeniem dla biegłego wyniosły łącznie kwotę 403 zł (k. 146). Ogółem nieuiszczone koszty sądowe stanowiły kwotę 5.564 zł (5.161 zł + 403 zł).

Uwzględniając to, w jakim stosunku strony wygrały i przegrały proces, sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Kielcach): - od pozwanego 4.173 kwotę złotych (5.564 złotych x 75 %) – punkt V wyroku, - od powódki z zasądzonych na jej rzecz roszczenia kwotę 1.391 złotych (5.564 zł x 25%) - punkt VI wyroku.

Wyrok ten zaskarżyła w części strona pozwana apelacją w której wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa ponad kwotę 25 000zł w zakresie przyznanego zadośćuczynienia oraz kosztów procesu, z wnioskiem o ich zasądzenie za II instancje.

Strona pozwana zarzuciła naruszenie prawa materialnego, a to: art. 445 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i uznanie kwoty 75 000zł zadośćuczynienia, poza wypłaconą już z tego tytułu kwotą 25 000zł za odpowiednią w stosunku do

doznanej przez powódkę krzywdy, pomimo, że uszczerbek na zdrowiu, rozstrój zdrowia powódki oraz doznana przez nią krzywda nie uzasadniają przyznania tak wysokiej kwoty z tytułu zadośćuczynienia; art.481 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. przez przyjęcie, że kwoty zasądzone tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę podlegają zasądzeniu z odsetkami od dnia 6 października 2015 r. do dnia zapłaty, a nie od dnia wyrokowania.

W uzasadnieniu podniosła, że Sąd I instancji nie uwzględnił wszystkich okoliczności sprawy i nietrafnie określił wysokość odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia. Podkreśliła, że uszczerbek na zdrowiu wynosi 23 %, a leczenie jest zakończone. Odnośnie odsetek wskazała, że datą ich wymagalności powinna być data wyrokowania.

Powódka w odpowiedzi na apelację pozwanej wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów. Podkreśliła kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, odpowiedniość zasądzonej kwoty, wskazała na zakres obrażeń powódki, oraz zniżenie kwoty wypłaconej w postępowaniu likwidacyjnym powódce.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja strony pozwanej jest częściowo zasadna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne i wywody prawne Sądu I instancji i przyjmuje je za własne. Istota apelacji dotyczy ustalenia odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia, a to nie wpływa na akceptację co do zasady wywodów prawnych Sądu I instancji.

Sąd Apelacyjny w żadnym zakresie nie podważa skutków wypadku i konsekwencji zdrowotnych dla powódki z tym zdarzeniem związanych. Jednak uwzględniając całokształt okoliczności faktycznych, w tym stopień uszczerbku na zdrowiu związany z wypadkiem będącym podstawą roszczenia, bez uwzględnienia innych zdarzeń stwierdził, że łączna ustalona kwota jest zbyt wysoka. Indywidualizując wysokość zadośćuczynienia nie można jednak pomijać wysokości zasądzonej w podobnych sprawach. Zasądzona kwota była nadmierna przy uwzględnieniu wielkości uszczerbku na zdrowiu. Niewątpliwie wiek powódki i skutek w postaci elementu metalowego w ręce przemawia za odpowiednio wysoką kwotą, zarazem pomyślnie skutki leczenia w stosunku do obrażeń powodowały zwiększenie elementu związanego z doznany cierpieniem. Powyższe rozważania uwzględniające nadto charakter zadośćuczynienia doprowadziły Sąd do wniosku, że uwzględniając już wypłaconą kwotę 25 tys. zł, łączna kwota 75 000zł z odsetkami od dnia 13 marca 2014 r. jest kwotą właściwą. W sprawach o zadośćuczynienie sąd może oceniać odpowiedniość kwoty, w zależności od okoliczności sprawy bądź to na dzień wniesienia pozwu, bądź wyrokowania, albo innego zdarzenia uzasadniającego przyznanie odsetek od danego dnia. Aktualne pozostaje powołane przez Sąd I instancji orzecznictwo przy przyjętej ocenie jego treści dla konkretnego wyrzeczenia. W sprawie dzieląc pogląd Sądu I instancji odnośnie przyznania odsetek od daty wezwania do zapłaty, odmowy wypłaty przez zakład ubezpieczeń wyższej kwoty, uwzględnić należało to w ocenie wysokości roszczenia. Z przedstawionych przyczyn zaskarżony wyrok uległ częściowej zmianie. Apelacja w zakresie odwołującym się do daty od której zasądzone odsetki nie mogła odnieść skutku, z powodu wskazanych już przyczyn merytorycznych. Ponadto ujęcie tego zarzutu mogło wywoływać wątpliwości.

Z przedstawionych przyczyn zaskarżony wyrok uległ zmianie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Konsekwencją tego było dostosowanie orzeczenia o kosztach do tego rozstrzygnięcia uwzględniając koszty opinii i zwolnienie powódki od kosztów, a także należności Skarbu Państwa (punkty V i VI wyroku). W wyniku tego koszty postępowania między stronami zostały zniesione na podstawie art. 100 k.p.c. i tego artykułu w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Jan Kremer SSA Anna Kowacz Braun